**Długi staż pracy może nie zapewnić prawa do renty bo zabraknie okresów składkowych.  W związku z tym faktem podczas 4 posiedzenia Sejmu poseł Stanisław Szwed skierował Interpelację do Ministra Pracy i Polityki Społecznej.**

**[](http://www.stanislawszwed.pl/images/stories/images.jpg)**  
Interpelacja w sprawie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy dla osób z długim okresem zatrudnienia  
  
Art. 58 ust. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, ze zm.) reguluje, kiedy nie jest konieczne posiadanie co najmniej 5-letniego stażu ubezpieczeniowego w ostatnim dziesięcioleciu przed dniem złożenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Warunku tego nie muszą spełniać osoby całkowicie niezdolne do pracy, które udowodniły okres składkowy 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny.   
Regulacja powyższa powstała po uchwale Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., w której stwierdzono, że osoba całkowicie niezdolna do pracy ma prawo do renty w wypadku udowodnienia okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 20 lat dla kobiety i 25 dla mężczyzny, nie zrealizowała jednak w pełni jej postanowień. Wymagania dotyczące okresu ubezpieczeniowego podwyższono o 5 lat: 25 dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz wykluczyła okresy nieskładkowe, czyli okresy studiów, urlopów wychowawczych, pobierania zasiłków chorobowych i opiekuńczych.   
Panie Ministrze! Postawione osobom całkowicie niezdolnym do pracy warunki uzyskania renty, po wykluczeniu okresów nieskładkowych, są trudne do spełnienia, a nawet niemożliwe, co pozostawia ciężko chorych bez środków do życia.   
  
Panie Ministrze!   
1. Czy w sytuacji osoby legitymującej się tak długim stażem pracy, lecz całkowicie niezdolnej do pracy, zaliczenie do stażu tylko okresów składkowych, co było odejściem od postanowienia uchwały Sądu Najwyższego, zgodne jest z zasadami solidarności i współżycia społecznego?   
2. Czy przewiduje się obniżenie ustawowego wymogu dotyczącego okresu składkowego?   
3. Czy przewiduje się doliczenie okresów nieskładkowych do wymaganego okresu stażu?

**Poniżej Odpowiedź Władysława Kosiniaka-Kamysza, Ministra Pracy i Polityki Społecznej:**  
  
W związku z interpelacją posła Stanisława Szweda w sprawie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy dla osób z długim okresem zatrudnienia uprzejmie wyjaśniam, że zasadniczym celem świadczeń przyznawanych z Funduszu Ubezpieczeń  
Społecznych jest zapewnienie środków utrzymania osobom ubezpieczonym, które nie mogą kontynuować działalności zarobkowej z przyczyn naturalnych (tj. po osiągnięciu określonego przez przepisy wieku) lub z powodu utraty zdolności do pracy. Dlatego też prawo do renty zależy nie tylko od udowodnienia wymaganego stażu ubezpieczeniowego, na który składają się okresy składkowe i nieskładkowe. Równie ważne jest to, kiedy osoba ubiegająca się o rentę stała się niezdolna do pracy.  
  
W myśl postanowień ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.) warunkiem nabycia prawa do renty jest powstanie niezdolności do pracy (całkowitej lub częściowej) w czasie ubezpieczenia (tj. w jednym ze wskazanych w art. 57 ust. 1 pkt 3 okresów składkowych i nieskładkowych), bądź nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jego ustania.  
Długość wymaganego okresu ubezpieczenia uzależniona jest od wieku, w jakim powstała niezdolność do pracy. W przypadku osób, o których mowa w art. 58 ust. 1 pkt 5, tzn. gdy niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30. roku życia, minimalny okres ubezpieczenia wynosi 5 lat i powinien przypadać – zgodnie z art. 58 ust. 2 – w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Prawo do renty jest ściśle związane z faktem pozostawania w ubezpieczeniu.  
Stąd też wszystkie osoby, które stały się niezdolne do pracy w wieku powyżej 30 lat – niezależnie od tego, czy posiadają jedynie wymagany minimalny, czy też znacznie dłuższy staż ubezpieczeniowy – muszą udowodnić, że w okresie 10 lat poprzedzających powstanie niezdolności do pracy lub złożenie wniosku o rentę pracowały co najmniej przez 5 lat. Nie jest to bardzo surowy warunek, zważywszy, że ten 5-letni staż nie musi być nieprzerwany, a ponadto w jednej czwartej może składać się z okresów nieskładkowych.  
  
Pragnę też zwrócić uwagę, że ustalając, czy wnioskodawca ma wymagany staż ubezpieczeniowy, organ rentowy bada 10-lecie poprzedzające datę zgłoszenia wniosku lub datę powstania niezdolności do pracy – zależnie od tego, co jest korzystniejsze. Przepisy w tym zakresie są zatem elastyczne. Powyższą zasadę stosuje się również do osób ubiegających się o rentę w oparciu o obowiązujący od 1 października 2003 r. art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a więc osób uznanych za całkowicie niezdolne do pracy po upływie 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia, legitymujących się co najmniej 20-letnim (kobiety) i 25-letnim (mężczyźni) okresem składkowym i nieskładkowym.  
  
Odstępstwo od tej zasady przewiduje ust. 4, dodany do art. 58 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustawą zmieniającą z dnia 28 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 187, poz. 1112). Umożliwia on bowiem osobom uznanym za całkowicie niezdolne do pracy uzyskanie renty bez względu na liczbę lat przepracowanych w ciągu ostatniego dziesięciolecia, o ile udokumentują okres składkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny. W tym przypadku przy ocenie prawa do renty bez znaczenia jest również moment powstania całkowitej niezdolności do pracy. Może ona powstać w okresie późniejszym niż 18 miesięcy od ustania okresów składkowych i nieskładkowych.  
  
Wprowadzona od 23 września 2011 r. nowa regulacja jest rzeczywiście korzystna dla osób z długim okresem składkowym, a więc z wyłączeniem ze stażu pracy wszelkich okresów nieskładkowych. Jednak polski system ubezpieczeń społecznych przewiduje ścisły związek między prawem do świadczenia a pozostawaniem w ubezpieczeniu w zasadzie do chwili wystąpienia zdarzeń uniemożliwiających lub w znacznym stopniu utrudniających aktywność zawodową.  
  
Pragnę dodać, że w wyroku z dnia 7 września 2004 r., wydanym w sprawie o sygn. akt SK 30/03, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są zgodne m.in. z art. 2 i art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż „prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest związane z systemem składek ubezpieczeniowych i odpowiednim okresem ubezpieczenia. Niespełnienie ustawowych wymogów dotyczących ubezpieczenia wyklucza skorzystanie ze świadczeń. Stanowi to o istocie instytucji ubezpieczenia i pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej ze względu na współzależność między wysokością i czasem opłacania składek ubezpieczeniowych a powstaniem i wysokością prawa do świadczenia”.  
  
W związku z powyższym uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie planuje się podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kierunku dalszego złagodzenia warunków wymaganych do uzyskania renty przez osoby całkowicie niezdolne do pracy, legitymujące się stosunkowo długim (kobiety 20 lat, a mężczyźni 25 lat) okresem podlegania ubezpieczeniom społecznym. Obecnie obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, choć być może nie spełniają oczekiwań wszystkich zainteresowanych, uważam za optymalne. Przewidują one bowiem możliwość przyznania w drodze wyjątku prawa do renty ubezpieczonemu, który wskutek szczególnych okoliczności nie spełnia warunków wymaganych w ustawie, a ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek nie może podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie ma niezbędnych środków utrzymania. Prawo do podejmowania takich decyzji należy – zgodnie z art. 83 ust. 1 tej ustawy – do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dokonując natomiast oceny ww. przepisów w aspekcie ochrony interesów osób niezdolnych do pracy, nie można – jak czyni to pan poseł – odwoływać się wyłącznie do idei solidarności i współżycia społecznego. Renty wypłacane z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie mają charakteru świadczenia socjalnego, przyznawanego według potrzeb, np. ze względu na trudną sytuację materialną. Fakt ten może natomiast uzasadniać starania o objęcie takich osób jedną ze stosownych form pomocy przewidzianych w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.).  
  
Władysław Kosiniak-Kamysz  
Minister Pracy i Polityki Społecznej